

„Pobożne pokolenie” Erdogana chce do Europy

4 czerwca 2020

Coraz więcej młodych Turków chce wyemigrować do Europy, a najchętniej do Niemiec, pisze turkolog Karolina W. Olszowska w magazynie „Wszystko Co Najważniejsze”.

Według badania znaczna część młodej populacji – 15-24 lat – która stanowi 13 milionów mieszkańców Turcji, chciałaby wyjechać za granicę. Ta potencjalna emigracja Turków to efekt coraz większego rozczarowania sytuacją w kraju.

Islamistyczna AKP rządząca krajem nieprzerwanie od 2002 roku stworzyła mit młodzieży „pobożnego pokolenia”. Miał zastąpić mit nowoczesnej i świeckiej młodzieży, promowany za czasów kemalistycznej republiki. Kulturowa zmiana tureckiej młodzieży miała zaznać przyspieszenia po nieudanym puczu w 2016 roku. Nastąpiły wtedy duże czystki w edukacji – „Pracę straciło ponad 15 tysięcy naukowców i wykładowców akademickich”, czytamy w artykule Olszowskiej. Prezydent Turcji Erdogan informował o tym wprost, że partia konserwatywna nie będzie kształcić ateistów. Czy jest to więc bunt młodzieży przeciwko religijnemu i konserwatywnemu wychowaniu?

Zapewne w części może to być prawda. W samej Turcji fiasko wychowania nowego pokolenia widać w rosnącej liczbie osób nie deklarujących się jako muzułmanie. W ciągu 10 lat liczba ateistów wzrosła trzykrotnie, a liczba osób deklarujących się jako muzułmanie spadła z 55% do 51%, jak informowało w 2019 Deutsche Welle.

Jednak, jak czytamy w artykule, wśród chętnych do wyjazdu jest wielu zwolenników koalicji rządzącej. Chęć migracji potwierdza połowa wyborców islamistycznej AKP i 70% tych, którzy oddaliby głos na jej koalicjanta, nacjonalistyczną Partię Narodowego Działania, MHP. Jest to o tyle zastanawiające, że młodzież nie

tylko narzeka na sytuację gospodarczą i bezrobocie, ale też na nepotyzm i cenzurę mediów, która akurat jest znakiem rozpoznawczym Turcji za rządów AKP.

Emigracja Turków za upragniony cel wyjazdu obiera Niemcy. To, w powiązaniu z informacjami o politycznych wyborach tych osób, powinno w Niemczech zapalić czerwone światło. Kraj ten ma problemy z obecną diasporą, będącą pod zbyt dużym wpływem tureckiego aparatu religijnego, Diyanetu.

Problemy dotyczą także wpływów nacjonalistów – tureckie Szare Wilki, skrajna prawica, bojówka związana z MHP, są organizacją pod ścisłym nadzorem Urzędu Ochrony Konstytucji (BfV, odpowiednik ABW) i były już próby jej delegalizacji organizacji. Podobnie na celowniku niemieckich służb znajduje się Unia Europejskich Tureckich Demokratów, uważana za narzędzie lobbingowe AKP.

Działania podejmowane wobec tureckich organizacji, jak twierdzi część obserwatorów, napędzają popularność samemu Erdoganowi. W ten sposób mniejszość turecka w Niemczech staje się istotnym elementem w tureckiej polityce. Prawdopodobnie jej poglądy uwzględniane są także przez partie niemieckie, co daje możliwość pośredniego oddziaływania Turcji na tamtejszą politykę.

Polski ta sytuacja może jeszcze nie dotyczyć. Co prawda liczba Turków legalnie przebywających u nas na krótkotrwałym prawie pobytu wzrosła ponad dwukrotnie między rokiem 2015 a 2019, ale jest to wzrost o 1800 osób, w większości powyżej 25 roku życia. Jednak w kwestii działalności Szarych Wilków na uczelni SWPS w Warszawie alarmował dziennikarz i ekspert od Bliskiego Wschodu Witold Repetowicz. Władze SWPS wówczas informowały, że problem dotyczył jedynie kilku osób.

Pozostaje pytanie o wiarygodność badania postaw imigracyjnych tureckiej młodzieży. Zostało przeprowadzone na małej próbie 600 osób i objęło tylko młodzież z 1/7 tureckich prowincji,

które zdecydowanie różnią się od siebie.

Autorstwo: Jan Wójcik

Na podstawie: [WszystkoCoNajważniejsze.pl](#), [DW.com](#), [NYTimes.com](#),
[TVP.info](#)

Źródło: [Euroislam.pl](#)